

Sygn. akt III A Ua 282/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk (spr.)

Sędziowie: SSA Maria Pietkun

SSO Izabela Głowacka-Damaszko

Protokolant: Katarzyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z odwołania Sądu Okręgowego we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale M. S.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Sądu Okręgowego we W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 listopada 2017 r. sygn. akt V U 528/17

o d d a l a apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił odwołanie Sądu Okręgowego we W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W. z dnia 21 października 2016 r. stwierdzającej, że M. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek, Sądu Okręgowego we W., podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w dniach 16 lutego 2012 r. oraz 25 maja 2012 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, wynoszącą w lutym 2012 r. – 520,- zł na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynoszącą 461,45 zł a w maju 2012 r. – z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe wynoszącą 390,- zł oraz podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynoszącą 346,09 zł i określającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i składkę na ubezpieczenie zdrowotne M. S..

Sąd Okręgowy ustalił, że: dyrektor Sądu Okręgowego we W. zawierała między innymi z sędziami tego Sądu umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiot stanowiły czynności polegające na przeprowadzeniu zajęć teoretycznych z pracownikami odbywającymi staż urzędniczy, przeprowadzenie wykładu na zajęciach

seminaryjnych dla aplikantów kuratorskich, kuratorów, przeprowadzenie wykładu na szkoleniach kierowanych do referendarzy, sędziów orzekających w różnych sprawach sądowych, kierowników sekretariatów, biegłych, informatyków, urzędników i innych osób zainteresowanych.

Osoby, z którymi zawarto takie umowy, z tytułu ich wykonania nie zostały zgłoszone do ubezpieczeń a od dokonanych wypłat nie naliczano składek. W przypadku umów zawieranych z sędziami Sądu Okręgowego we Wrocławiu płatnik składek deklarował składki na ubezpieczenie zdrowotne, zwiększając podstawę wymiaru uposażenia sędziego o kwotę wynagrodzenia wypłaconego z tytułu wykonania umowy.

Dwie z takich umów zostały zawarte w dniach 14 lutego 2012 r. oraz 24 maja 2012 r. z sędzią Sądu Okręgowego we Wrocławiu M. S..

Na warunkach określonych w umowie z dnia 14 lutego 2012 r., nr (...), zainteresowany zobowiązał się wykonać dla Sądu Okręgowego, jako zamawiającego, dzieło zajęć seminaryjnych dla aplikantów kuratorskich okręgu Sądu Okręgowego we Wrocławiu (zgodnie z załączonym planem zajęć seminaryjnych – 4 godz. szkol.).

Natomiast na warunkach określonych w umowie o dzieło zawartej w dniu 24 maja 2012 r., nr (...), zainteresowany zobowiązał się wykonać dla Sądu Okręgowego, jako zamawiającego, dzieło zajęć teoretycznych z pracownikami odbywającymi staż urzędniczy zgodnie z programem zajęć teoretycznych na rok 2012 – 2013.

Umowy określały terminy rozpoczęcia wykonania dzieł na dzień 16 lutego 2012 r. (umowa nr (...)) oraz 25 maja 2012 r. (umowa nr (...)).

Wysokość wynagrodzenia w obydwu umowach ustalono według stawki godzinowej - zgodnie z decyzją Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego „Zasady wynagradzania osób prowadzących wykłady lub zajęcia w innej formie dla sędziów prokuratorów lub innych pracowników jednostek” z dnia 29 kwietnia 2008 r. - 130,- zł brutto. Ustalono także, że zapłata tej kwoty nastąpi po wykonaniu dzieła i przedłożeniu rachunku w terminie do 15 dnia następnego miesiąca.

Zainteresowany przedłożył płatnikowi składek rachunki z dnia 17 lutego 2012 r., nr (...), na kwotę 520,- zł brutto (umowa nr (...)) oraz 25 maja 2012 r., nr (...), na kwotę 390,- zł brutto (umowa nr (...)).

Zainteresowany nie został zgłoszony do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego i do ubezpieczenia zdrowotnego przy czym:

- od kwoty 520,- zł nie naliczono składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe. Zadeklarowano natomiast składki na ubezpieczenie zdrowotne zwiększając o wskazaną wyżej i wypłaconą w lutym 2012 r. kwotę uposażenia sędziego,
- od kwoty 390,- zł nie naliczono składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

W 2015 r. płatnik składek zawierał między innymi z sędziami Sądu Okręgowego we Wrocławiu umowy zlecenia na wykonanie czynności polegających na przeprowadzeniu szkoleń różnych grup zawodowych.

Przy zawieraniu umów o dzieło sędziowie nie mieli możliwości wyboru pomiędzy umową o dzieło i umową zlecenia, przyjęto bowiem zasadę wykonywania szkoleń na podstawie umowy o dzieło. Nie negocjowali także warunków zawieranych umów, gdyż nie mieli wpływu na ich treść. Po wykonanym wykładzie sędziowie otrzymywali do podpisania sporządzone wcześniej rachunki.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne. Wskazał, że stan faktyczny w zakresie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów był niesporny, zaś istota sprawy wymagała rozstrzygnięcia sporu sprowadzającego się do określenia charakteru zawartych z zainteresowanym umów. Z jednej bowiem strony płatnik składek zgodnie z ich nazwą umowy te - nie

podzielając zastrzeżeń organu rentowego - konsekwentnie uważa za umowy o dzieło, zaś Oddział ZUS twierdzi, iż umowy te są umowami o świadczenie usług do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Odnosząc się do argumentów płatnika składek Sąd Okręgowy podkreślił, że z mocy podstawowych zasad obowiązujących w naszym systemie prawa strony umowy mają - ograniczoną jednak bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego - swobodę zawarcia umowy, wyboru kontrahenta i ukształtowania treści stosunku prawnego z wykorzystaniem wszelkich form prawnych dopuszczalnych przez prawo. Nadana umowie określona treść nie przesądza o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Tym samym brak jest podstaw do traktowania go jako innego rodzaju stosunku prawnego i wywodzenia z tego określonych skutków prawnych, ale tylko dopóty, dopóki treść stosunku prawnego zawiązanego przez strony i sposób wykonywania zobowiązań nie sprzeciwiają się istotnym regulacjom mającym za przedmiot dany typ umowy.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że łączące płatnika składek z osobą zainteresowaną umowy cywilnoprawne należało zakwalifikować jako umowy świadczenie usług, do których stosuje się przepisy umowy zlecenia i w tym zakresie Sąd w pełni podzielił stanowisko organu rentowego wraz z przytoczoną na jego uzasadnienie argumentacją. Sąd uznał bowiem, że w przypadku przeprowadzenia wykładów, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy (lektora), który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi starannej nauki, które przekazuje nauczającym.

W orzecznictwie podkreśla się, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

Ustalone w sprawie fakty nie pozostawiają w przekonaniu Sądu Okręgowego wątpliwości, że płatnik składek nie był zainteresowany osiągnięciem mającego indywidualny charakter rezultatu. Rola płatnika składek wobec konieczności zapewnienia realizacji określonego programu szkolenia sprowadziła się najpierw tylko do zawarcia z zainteresowanym umów, których celem było przeprowadzenie w określonym miejscu i czasie rutynowych szkoleń a następnie - już po zrealizowaniu przedmiotu umów - do wypłacenia - niezależnie od rezultatu szkolenia - umówionego wynagrodzenia. Jak już wskazano przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów o ile jednak wykładowi można przypisać cechy utworu i gdy odbiór dzieła następuje przez kontrolę prowadzenia wykładu zgodnie z sylabusem tj. informatorem zawierającym program nauki danego przedmiotu, wymagania i kryteria egzaminacyjne oraz przykładowe zadania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2011 r., sygn. akt I PKN 429/00)

W świetle zebranego w sprawie materiału brak jest jakichkolwiek okoliczności przemawiających za oceną, że wygłoszone przez zainteresowanego na zlecenie płatnika składek wykłady spełniały wskazane wyżej warunki. Po pierwsze bowiem brak jest w sprawie jakichkolwiek danych ku temu by stwierdzić, że przedmiotem zawartych z zainteresowanym umów było osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, gdyż ich celem było tylko wygłoszenie rutynowych nie zaś specjalistycznych wykładu. Z całą bowiem pewnością nie sposób w okolicznościach faktycznych sprawy przypisać wykładom cech utworu, szczególnie że płatnik składek nie dokonał nie tylko kontroli prowadzenia wykładów ale także nie dokonał ich odbioru. W końcu z całą w przekonaniu Sądu pewnością należy stwierdzić, że w świetle zebranego w sprawie materiału wykłady nie miały charakteru niestandardowego, spełniającego kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego.

Należy także zauważyć, iż z całą pewnością przedmiotem umów nie było przygotowanie wykładów w postaci konspektu poddanego weryfikacji płatnika składek jako zamawiającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14; Legalis numer 1351514). Obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć, choćby

w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program - a dokładnie taka właśnie sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie - nie można uznać za dzieło ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien być bytem o indywidualnym, pewnym charakterze, nakierowanym na uzyskanie samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi więc istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale uchwycić istotę (wynik) uzgodnionego i zrealizowanego rezultatu.

Ponadto wykonawca w żaden sposób nie wykazał, że przysługiwały mu prawa autorskie do treści zawartych w przedmiotowych wykładach. Brak było w tym zakresie także koniecznych umów zbycia praw autorskich do dzieła.

Mając na względzie powyższe Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. pozbawione uzasadnionych podstaw odwołania oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Sąd Okręgowy we W. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię polegającą na niezastosowaniu (przy ocenie charakteru umowy) art. 627 k.c. mimo, że zawarte z zainteresowanym umowy miały charakter umowy o dzieło, a jednocześnie niewłaściwe zastosowanie art. 734 k.c. skutkujące przyjęciem, że zawarte z zainteresowanym umowy cywilnoprawne miały charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazuje, że zainteresowany wykonywał umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez stwierdzenie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) z tytułu wykonywania zawartych z Sądem Okręgowym we W. umów o dzieło objętych decyzją ZUS z 21.10.2016 r. dot. przeprowadzenia wykładu dla aplikantów kuratorskich okręgu Sądu Okręgowego we Wrocławiu i dla pracowników odbywających staż urzędniczy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, z którego wyprowadził trafne wnioski, a w konsekwencji wydał wyrok zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak też argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Odnosząc się do zarzutów apelacji podkreślić należy, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. W niniejszej sprawie strony łączące je umowy nazwały wprawdzie umowami o dzieło, jednakże w ich treści posługiwały się sformułowaniem, iż wykonawca zobowiązuje się do przeprowadzenia zajęć seminaryjnych dla aplikantów kuratorskich oraz zajęć teoretycznych dla pracowników odbywających staż urzędniczy, przy czym przedmiotu umów bliżej nie określono powołując się jedynie na plany szkoleń i wskazując ilość godzin. Wynagrodzenie przy tym zostało określone w stawce godzinowej.

Natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych

występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c. W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14 z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Taki pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. II UK 140/16. Nie ma więc wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych, gdyż dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy.

Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło „autorskie” w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tej samej tematyki. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego, jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2013 r., III CSK 216/12, z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 134; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, i z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13).

Dodatkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że wola stron nie może zmieniać ustawy. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15).

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, że wolą stron kwestionowanych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działanie było istotne dla realizacji umów. Wbrew twierdzeniom strony apelującej, w sprawie niniejszej znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło.

Wobec uznania, że zarzuty apelacji były bezzasadne oraz mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne - na podstawie art. 385 k.p.c. - należało orzec o oddaleniu złożonej w niniejszej sprawie apelacji.

SSA Maria Pietkun SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

KN